

Do siostry



BOLESŁAW LEŚMIAN

NAPÓJ CIENISTY

Do siostry

Spałaś w trumnie snem własnym, tak cicho, po bosku,
Nie wiem, czy wszystkich naraz pozbawiona trosk?
W śmierci taka zdrobniała, niby lalka z wosku...
Kocham ten ubożuchny, ten zbolący wosk!

Śmierć, Trup

Trup jest zawsze samotny! Sam na sam z otchłanią!...
A właśnie ja — twój brat —
Suknię Tobie sprawiłem za dużą i tanią,
Suknię — na tamten świat!

Samotność, Otchłań

Siostra, Brat

W każdym zgonie tkwi zbrodnia, co snem się powleka,
Chociaż zbrodniarza brak...
Wszyscy winni są śmierci każdego człowieka!
O, tak! Na pewno — tak!

Wina, Śmierć, Los

Winnych wskazać potrafię!... I nikt się nie broni!...
I ten — i ta — i ów!...
I ja sam! Ja — najbardziej, choć wiem, że i oni!
I ja — i oni znów...

Wina wszystkich naokół — milcząca, zbiorowa,
A my mówimy: los!
Niech od złego Bóg żywych i zmarłych zachowa!
Módlmy się o to w głos!

Zło, Modlitwa, Bóg

Tak się lękam, że jesteś wciąż głodna i chora,
Że złą otrzymam wieść, —
I że przyjdiesz z za grobu któregoś wieczora
I szepniesz: «Daj mi jeść!».

Głód, Trup, Chleb

I cóż wtedy odpowiem? Nic mówić nie trzeba!...
Niech mówi za mnie — Bóg!
Siostro! Już w całym świecie nie ma tego chleba,
Co by Cię karmić mógł!

Trumna twoja spoczęła w ciężarowym wozie,
Pamiętam nudny wóz.
A była niedorzeczność i drwina w tej zgrozie!
I był nieludzki mus!

Pogrzeb, Żaloba

Bąłem się, że Cię żywcem oddamy mogile
W złym, letargicznym śnie.
I ktoś wtargnął do wozu i rzekł, że się myślę,
I uspokoił mnie.

Strach, Grób, Sen

Czekałem, aż wóz ruszy, by wlec Cię do miasta...
W skwar słońca skrzyknął wóz.
Drgnęła trumna, a była godzina dwunasta.
Żelazny zagrzemiał kłus!...

I sam nagle w tym słońcu musiałem pozostać.
Patrzyłem szynom w ślad...
Świat się zmniejszył na zawsze o twą drobną postać,
I zmałał cały świat!

I myśl wątła do mojej wsnuła się żaloby,
Niby pajęcza nić,
Myśl, że nie ma na świecie tak drogiej osoby,
Bez której nie można żyć!

Kondycja ludzka

Noc, przy zmarłych spędzona, nazywa się — pusta!
Brak tego, o kim łkasz...
Zgniją oczy — i wyraz tych oczu — i usta.
Śmierć patrzy w kość, nie w twarz!...

Ciało, Trup, Śmierć

Wiem, że gnijesz nabożnie i że wśród ciemnoty
Pośmiertny dźwigasz krzyż,
Lecz nie śmiem do podziemnej zaglądać Golgoty,
By sprawdzić, jak tam śpisz?

Cierpienie, Sen

Trup trzeźwieje — wyczuty z krwi i upojenia!
Już złudzeń — ani krzty!
A może Bóg omija twój zgrzeź bez imienia
I nie wie, że to — Ty?

Imię

Boże, odlatujący w obce dla nas strony,
Powstrzymaj odlot swój, —
I tul z płaczem do piersi ten wiecznie krzywdzony,
Wierzący w Ciebie gnój!

Modlitwa, Bóg, Kondycja
ludzka

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z *Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur*.

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na *Licencji Wolnej Sztuki 1.3*. Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w *Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur*. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/napoj-cienisty-do-siostry>

Tekst opracowany na podstawie: Bolesław Leśmian, *Napój cienisty*, Wydawnictwo Mortkowicza, Warszawa 1936

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez Bibliotekę Narodową z egzemplarza pochodzącego ze zbiorów BN.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Agnieszka Ginalska, Aleksandra Sekuła, Marta Kuszpit, Marta Niedziałkowska.

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: [szczegóły na stronie Fundacji](#).